

MARIA BOGUCKA

## NIEKTÓRE PROBLEMY HISTORII SPOŁECZNEJ W NOWSZYCH BADANIACH FRANCUSKICH

Tradycyjne związki łączące historiografię polską z francuską, zwłaszcza z tzw. szkołą Annales, kierują naszą uwagę na publikacje tego kraju, dotyczące badania struktur społecznych. Badania te uplasowały się właśnie w centrum uwagi historyków, nie tylko zresztą francuskich i polskich. Łączy się to z narastaniem poczucia, iż historiografia znalazła się w ważnym, przełomowym dla jej rozwoju momencie. Nowym celom stawianym przez badaczy coraz śmielej muszą odpowiadać nowe metody i nowe rozwiązania problemowe. Wewnętrzna dialektyka rozwoju historiografii, prowadząca ją od dziewiętnastowiecznego polihistoryzmu do głębokiej, wielostronnej specjalizacji w pierwszej połowie XX w. (która uwarunkowała zresztą znaczny postęp nauki), powoduje w tej chwili próbę powrotu do „historii totalnej”, ale zbudowanej na nowoczesnej bazie, na jaką złożą się wyniki zjednoczonych wysiłków szeregu wyspecjalizowanych nauk. A więc stopniowe przewyżczanie owocnej niegdyś, lecz wąskiej specjalizacji i postulat integracji dyscyplin społecznych, postulat wkroczenia do warsztatu historyka metod i wyników badań archeologii, etnografii, socjologii<sup>1</sup>, psychologii<sup>2</sup>, historii sztuki<sup>3</sup> itd. „Historia totalna” oznacza jednak nie tylko zintegrowanie nauk społecznych, ich metod i problematyki badawczej; to pojęcie łączy się także z nowym ujęciem głównego przedmiotu badań historycznych: ma być nim najszerszej pojęte życie społeczne; człowiek zostaje umieszczony w centrum zainteresowań badawczych, czło-

<sup>1</sup> Zwłaszcza płodny okazuje się mariaż historii z socjologią, wzbogacając zarówno problematykę, jak i metodykę badań. We Francji intensywny rozwój tego typu badań datuje się zwłaszcza od programowych publikacji F. Braudela (*Histoire et sciences sociales: la longue durée*, „AESC”, XIII, 1958, nr 4, s. 723—735 oraz *Traité de sociologie*, wyd. G. Gurwitsch. Paris 1960). W historiografii radzieckiej zastosowanie socjologicznych metod statystycznych do badania dziewiętnastowiecznych ruchów narodowowyzwoleńczych pozwala na uzyskanie pogłębionego obrazu wydarzeń. Por. Istoriko-socjologiczeskije issledovanija pod red. W. A. Djakowa, M. N. Kuzmina i I. S. Millera. Moskwa 1970.

<sup>2</sup> Już Lucien Febvre postulował: „d'intégrer une psychologie historique [...] dans le puissant courant d'une histoire en marche”. *Histoire et psychologie. Encyclopédie Française* t. VIII, Paris. Ponad dziesięć lat temu ukazały się dwa manifesty programowe pióra G. Duby (*Histoire des mentalités* [w:] *L'histoire et ses méthodes*, pod red. Ch. Samaran. Paris 1961, s. 937—966) oraz A. Dupronta (*Problèmes et méthodes d'une psychologie collective*, „AESC”, XVI, 1961, nr 1, s. 3—11), oba wiążące ściśle historię mentalności z badaniem struktur społecznych.

<sup>3</sup> Koncepcję historii sztuki polegającą na poszukiwaniu wyjaśnień tendencji artystycznych w strukturach społecznych i analizie dzieł sztuki jako odbicia mentalności i upodobań społecznych, charakterystyczną dla prac A. Hausera (*Social History of art*. London 1951) czy E. Panofsky'ego (*L'oeuvre d'art et ses significations*. Paris 1969) rozwija zwłaszcza owocnie P. Francastel (por. *Études de sociologie de l'art*. Paris 1970).

wiek traktowany również integralnie, a więc jako jednostka gospodarcza, społeczna, mentalna — twórcą i podstawowy element życia społecznego. Badanie form tego życia zarówno w postaci analizy strukturalnej, tj. wskazywania na miejsce i znaczenie elementów w pewnych całościach, jak i analizy dynamicznej, tj. wyjaśniającej rozwój struktur, ma być centralnym zadaniem historii, pojmowanej jako nauka dążąca do ujęć możliwie wszechstronnych i generalnych zarazem. Może najlepiej scharakteryzował ostatnio model historii społecznej w tych nowych ujęciach mediewista francuski G. Duby, precyzując główne postulaty metodyczno-badawcze z tego zakresu w sposób następujący: ośrodkiem i głównym celem historii społecznej jest człowiek i jego życie we wszystkich przejawach; historia społeczna jest więc integralna („l'histoire sociale en fait c'est toute l'histoire”); dążeniem naturalnym historii społecznej jest synteza („sa vocation propre est de synthèse”) — ona zbiera badania szczegółowe, prowadzone w różnych kierunkach, oświetlające życie ekonomiczne, polityczne, umysłowe itd. i tworzy z nich wizję globalną epoki, notując korelacje występujące między działającymi czynnikami różnego charakteru, nie zapominając także o diachroniach i rozdzwiękach składających się również, w pewnym sensie, na obraz epoki i jej życia społecznego<sup>4</sup>. W podobny sposób widzi zadania historii społecznej badacz epoki nowożytnej, R. Mousnier, który uważa ją za historię fundamentalną i integralną („histoire fondamentale, histoire intégrale”) i wzywa do badania społeczeństwa jako globalnej całości; analizując poszczególne grupy społeczne, ich działania i wzajemne stosunki, historyk winien zawsze odnosić je do tej całości<sup>5</sup>. Analogiczne postulaty wysuwał także zmarły niedawno mediewista francuski Yves Renouard, twierdząc iż historia przekroczyła już w swym rozwoju stadium analityczno-opisowe i że stoi przed nią faza „syntetyczna”. Zadaniem nowoczesnego historyka jest uprawianie „historii totalnej”, która obejmowałaby całość rozwoju cywilizacji (dotąd przywilejowane były zagadnienia polityczno-prawne i gospodarcze, obecnie należy zwrócić uwagę na fakty intelektualne i artystyczne oraz dzieje mentalności), która analizowałaby działalność człowieka we wszystkich jej aspektach i przejawach<sup>6</sup>. Warto zauważyć, iż dążenie do tego typu ujęć totalno-integralnych nie jest specyfiką francuską, lecz daje się zauważyć także w historiografii szeregu innych krajów<sup>7</sup>. Tym postulatom teoretycznym towarzyszą już próby pewnych rozwiązań praktycznych<sup>8</sup>. Zwłaszcza szerokie miejsce wydaje się zajmować we francuskich badaniach nad dziejami społeczeństwa historia regionalna, traktowana jednak

<sup>4</sup> G. Duby, *Des sociétés médiévales*. Paris 1971, s. 13 i n.

<sup>5</sup> R. Mousnier, *La plume, la faucille i le marteau. Institutions et société en France du Moyen Age à la Révolution*. Paris 1970, s. 12—13.

<sup>6</sup> „Les historiens commencent seulement actuellement à considérer que les faits intellectuels et artistiques, les structures mentales doivent aussi retenir leur attention; ils en arrivent donc à faire l'histoire totale, à embrasser une civilisation sous tous ses aspects, à étudier les hommes dans toutes les manifestations de leur vie et de leur activité”. Y. Renouard, *Études sur l'histoire médiévale*. Paris 1968, s. 19 i n.

<sup>7</sup> Podobne postulaty wysuwa np. w Stanach Zjednoczonych AP. F. J. Teggart, *Theory and Processes of History*. Berkeley—Los Angeles 1962, w Niemczech K. Bosl, *Frühformen der Gesellschaft im mittelalterlichen Europa*, München 1964.

<sup>8</sup> Warto tu zwłaszcza zwrócić uwagę na serię popularnonaukowych syntez tzw. „Kolekcji U” („Collection U”), w ramach której ukazały się m. in. bardzo interesujące próby ujęć integralnych: P. Goubert, *L'Ancien Régime. La société*. Paris 1969; R. Fossier, *Histoire sociale de l'occident médiéval*. Paris 1970; J. F. Lemarignier, *La France médiévale. Institutions et société*. Paris 1970.



odmiennie, niż wynikałoby to z tradycyjnego modelu tego typu badań, „La méthode des monographies régionales permet en effet d’approcher directement les hommes sans les isoler de leur milieu, de suivre de très près l’histoire des familles et des fortunes, de mener de front l’étude des activités et des institutions diverses et de saisir les liens qui les unissent. Elle seule peut préparer les grandes synthèses” — pisze G. Duby<sup>9</sup>. Zgodnie z tym założeniem wybiera on jako pole badawcze niewielki teren, którego zasoby źródłowe są wystarczająco bogate a struktura typowa i analizuje jego rozwój w długim ciągu chronologicznym, starając się odtworzyć przekrojowo pełny obraz całego społeczeństwa regionu oraz uchwycić zmiany, jakie w nim zachodziły w ciągu 100—200 lat<sup>10</sup>. Ujęcie to różni się oczywiście od dawniejszych opracowań regionalnych, często amatorskich, niemal z reguły przyczynkarskich; wymaga od badacza zastosowania nowoczesnych metod analizy, szerokiego kwestionariusza pytań, potraktowania regionu nie jako zamkniętej całości, lecz jako eksperymentalnego poletka, na którym zebrane doświadczenia posłużą dla budowy szerszych hipotez, a wreszcie syntezy. Zaprezentowaną przez G. Duby’ego w cytowanej monografii analizę można by uznać za wzorową, gdyby nie fakt, że wyłączył on ze swych obserwacji duchowieństwo, a zajął się wyłącznie badaniem społeczeństwa świeckiego. Ta okoliczność budzi pewien niepokój, jako że mamy do czynienia z okresem wczesnego średniowiecza, kiedy to kler stanowił podstawowy szczebel drabiny społecznej, a jego rola w całości kształcie życia społecznego epoki była przełożona. Zastosowane ograniczenie musiało więc nie tylko zawęzić możliwości obserwacyjne, ale mogło także zaważyć w niekorzystny sposób na proporcjach w zakresie szerszych wniosków.

Cechą charakterystyczną nowych badań nad strukturami społecznymi jest ich ściśle powiązanie z historią świadomości społecznej i dziejami mentalności jednostkowej oraz kolektywnej. Towarzyszy temu świadome, a nawet programowe odchodzenie od problematyki ściśle ekonomicznej<sup>11</sup>. Ogromny rozwój, jaki dokonał się w zakresie historii gospodarczej w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, spowodował pewien przesyć tego typu badaniami. Występuje to bardzo silnie w historiografii francuskiej. G. Duby postuluje np. usilnie „uzupełnienie [rozwinętego wcześniej — M.B.] badania zasobów materialnych społeczeństwa analizą ceremonii, wierzeń, mitów”, a więc wszystkich aspektów psychologii społecznej, zwłaszcza zaś tych czynników mentalnych, które kierują zachowaniami ludzkimi i od których funkcjonowania zależą stosunki społeczne w takim samym stopniu, w jakim zależą one od faktów ekonomicznych<sup>12</sup>. Konieczne jest w związku z tym uzyskanie korelacji między historią cywilizacji materialnej, a historią kolektywnej mentalności<sup>13</sup>. Podobne postulaty zgłasza

<sup>9</sup> G. Duby, *La société aux XI<sup>e</sup> et XII<sup>e</sup> siècles dans la région mâconnaise*. Paris 1971, s. 7.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> „En effet, le sentiment qu’approouvent les individus et les groupes de leur position respective [...] ne sont pas immédiatement déterminés par la réalité de leur condition économique, mais par l’image qu’ils s’en font, laquelle n’est jamais fidèle mais toujours infléchie par le jeu d’un ensemble complexe de représentations mentales. Placer les phénomènes sociaux dans le simple prolongement des phénomènes économiques, c’est donc réduire le champ d’interrogation, c’est appauvrir singulièrement la problématique, c’est renoncer à percevoir clairement certaines lignes de force essentielles”. G. Duby, *Des sociétés médiévales*. Paris 1971, s. 10.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 12.

również Mousnier, podnosząc znaczenie wspólnoty idei, upodobań, wyobrażeń — słowem wspólnego życia psychicznego jako czynnika cementującego grupy społeczne i stanowiącego podstawę ich wyodrębnienia społecznego<sup>14</sup>. Podtrzymuje owe opinie mediewista R. Fossier, podkreślając iż, zwłaszcza w zakresie dziejów społecznych średniowiecza, badacz musi dążyć do wydobycia nie tylko motorów ekonomicznych wydarzeń, ale także religijno-prawnych, które w tej epoce grały specjalną rolę<sup>15</sup>. Przykłady praktyczne interesujących studiów szczegółowych z zakresu psychologii historycznej dostarcza od lat twórczość R. Mandrou, autora klasycznej już pozycji o przemianach mentalnych we Francji XVI—XVII w.<sup>16</sup>. Z nowszych jego prac należy wyróżnić esej poświęcony problemowi przesładowania czarownic na tle szerokiej analizy mentalności społecznej XVII w.<sup>17</sup> oraz ostatnią błyskotliwą publikację dotyczącą rozwoju myśli społecznej i filozoficznej w XVI i XVII w.; autor „obraca się” w niej głównie w środowiskach intelektualnych Europy, co nie pozbawia jednak książki walorów szerszej refleksji społeczno-psychologicznej<sup>18</sup>.

Przy okazji warto zauważyć, iż również w historiografii anglosaskiej obserwujemy stały wzrost zainteresowania historią psychologii społecznej. Już L. Stones, autor znanej pracy o kryzysie angielskiej arystokracji w XVI—XVII w., choć w przedmowie do niej odżegnuje się od wzorców propagowanych przez „szkołę francuską”, to jednak wyznaje, iż będzie się starał nie przeceniać faktów ściśle ekonomicznych jako wyłącznego czynnika sprawczego determinującego społeczne przemiany. Należy bowiem przyznać również właściwe miejsce ideologii i aspiracjom duchowym, przesądom i obyczajom, które często są silniejszymi nawet niż ekonomiczne motorami działań ludzkich<sup>19</sup>. Przykładem niezwykle owocnych i ciekawych studiów nad psychologią zbiorową mogą być prace A. D. J. Mac Farlane’a<sup>20</sup> — zarówno jego książka poświęcona problemowi polowań na czarownice w Anglii XVI i XVII w., a więc zblizona do kręgu zainteresowań Mandrou<sup>21</sup>, jak zwłaszcza następne studium, oparte na diariuszu siedemnastowiecznego duchownego anglikańskiego, które autor określa jako próbę „historycznej antropologii”<sup>22</sup>; krytyka uznała, że najciekawszy fragment tej pracy stanowi właśnie rozdział poświęcony „światu mentalnemu”, próbujący ukazać życie wewnętrzne nie wybitnego intelektualisty, lecz przeciętnego człowieka z jego sposobem widzenia

<sup>14</sup> Mousnier, *La plume...*, s. 12 i n.

<sup>15</sup> „Dans une société encore peu diversifiée mais volontiers sensible à l’argument d’autorité, la théorie a tenu plus de place qu’en notre monde matérialiste, et l’irrationnel seul peut expliquer des attitudes sociales qui nous semblent aberrantes [...] un homme est ce qu’on estime qu’il est”. R. Fossier, *Histoire sociale de l’occident médiéval*, Paris 1970, s. 8.

<sup>16</sup> R. Mandrou, *Introduction à la France moderne. Essai de psychologie historique 1500—1640*, Paris 1961. Szeroko omawia tę pracę B. Geremek, *Psychologia zbiorowa w historii*, „Przegląd Historyczny” 1962, z. 4, s. 629—644.

<sup>17</sup> R. Mandrou, *Magistrats et sorciers en France au XVII<sup>e</sup> s.*, Paris 1968. Zob. recenzja J. Tazbira, „Kwartalnik Historyczny” 1970, z. 4, s. 965—967.

<sup>18</sup> R. Mandrou, *Des humanistes aux hommes de science (XVI<sup>e</sup> et XVII<sup>e</sup> siècles)*, Paris 1973.

<sup>19</sup> L. Stones, *The Crisis of the Aristocracy 1558—1641*, Oxford 1965, s. 4 i n.

<sup>20</sup> A. D. J. Mac Farlane, *Witchcraft in Tudor and Stuart England*, London 1970.

<sup>21</sup> Ostatnio problematyka ta fascynuje także innych badaczy, m. in. warto wspomnieć studia J. B. Russella, *Witchcraft in the Middle Ages*, Ithaca—London 1972 oraz E. W. Montera, *Witchcraft in Geneva 1537—1662*, „The Journal of Modern History” vol. 43, 1971, nr 2.

<sup>22</sup> A. D. J. Mac Farlane, *The Family Life of Ralph Josselin, a Seventeenth Century Clergyman. An Essay in Historical Anthropology*, New York 1970.



świata, lękami, wierzeniami, kręgiem zainteresowań<sup>23</sup>. Również w literaturze radzieckiej rośnie zainteresowanie psychologią historyczną oparte na modelu integralnego badania rozwoju struktur społecznych wraz z ich przedłużeniem i odbiciem w świadomości, choć nie ma tu tendencji do przejawiania odchodzenia od podstawowej, ekonomicznej problematyki. Najpełniej tego typu pojmowanie historii społecznej przejawia się w ostatnich książkach A. Gurewicza, badacza dziejów wczesnego średniowiecza w Europie Zachodniej i Skandynawii<sup>24</sup>.

Niezwykle ciekawe rezultaty daje sprzęgnięcie badań nad mentalnością z badaniami nad demografią. Wzorową, pionierską pracę z tego zakresu zaprezentował ostatnio F. Lebrun: na tle szerokiej analizy struktur społeczno-ekonomicznych prowincji Anjou omówił on rozwój demograficzny tego regionu na przestrzeni 200 lat (XVII—XVIII w.), śledząc jednocześnie rezultaty tego rozwoju w sferze psychologii społecznej<sup>25</sup>. Długość życia ludzkiego, zagadnienia rozrodczości, śmiertelność i jej przyczyny, choroby i sposoby ich leczenia — to fakty podstawowe zarówno dla jednostki jak dla zbiorowości, a ich wpływ ważyć musi silnie na systemie postaw i zachowań ludzkich. Autor rozważa więc m. in. stosunek ówczesnego społeczeństwa do chorób zwykłych i epidemii, bada reakcje ludzkie wobec zgonów naturalnych i gwałtownych, wobec śmierci osób bliskich i nieznanych; interesują go również wyobrażenia o życiu pozagrobowym, ceremonie związane ze śmiercią i w ogóle zagadnienia kultu zmarłych, a więc sprawy zajmujące niemało miejsca w mentalności dawnych epok. Nie jest zresztą w tych zainteresowaniach odosobniony<sup>26</sup>. Książka Lebruna nawiązuje m. in. do kierunku badań psycho-medycznych, rozwijających się bujnie od kilkunastu lat we Francji<sup>27</sup>, a także poza nią<sup>28</sup>. Oznaczają one nowy etap nie tylko w zakresie demografii histo-

<sup>23</sup> Zob. omówienie D. H. Penningtona w „American Historical Review” vol. 76, 1971, nr 4, s. 1167.

<sup>24</sup> A. Gurewicz, *Problemy gieniezisa feodalizmu w Zapađnoy Ewropie*. Moskwa 1970, zwłaszcza rozdz. II, poświęcony miejscu jednostki w społeczeństwie. W innej jego pracy pt. *Kategorii sriedniewiekowej kultury*, Moskwa 1972, w szkicu o prawie znajdujemy interesujące rozważania na temat średniowiecznych mechanizmów władzy na tle zależności społecznych epoki i ich odbicia w kolektywnej świadomości. Ostatnio Gurewicz opublikował w języku polskim artykuł zawierający refleksje na temat „modeli socjologicznych” Europy i Skandynawii we wczesnym średniowieczu, refleksje oparte na analizie źródeł literackich, a więc form, w jakich często przejawia się świadomość społeczna. Por. A. Gurewicz, *Tripartitio Christiana—Tripartitio Scandinavica*. „Kwartalnik Historyczny” 1973, z. 3, s. 547—567.

<sup>25</sup> F. Lebrun, *Les hommes et la mort en Anjou aux XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles. Essai de démographie et de psychologie historiques*. Paris 1971.

<sup>26</sup> Oprócz klasycznych już prac A. Tenenti, *La vie et la mort à travers l'art de XV<sup>e</sup> s.* Paris 1952 oraz *Il senso della morte ed l'amore della vita nel rinascimento*. Roma 1957, trzeba tu wspomnieć artykuły P. Aries, *Contribution à l'étude du culte des morts à l'époque contemporaine*. „Revue des Travaux de l'Académie des Sciences Morales et Politiques” 1966, z. 1, s. 25—40 oraz książki J. Choron, *La mort et la pensée occidentale*. Paris 1969 i C. et M. Vovelle, *Vision de la mort et de l'au-delà en Provence du XV<sup>e</sup> au XX<sup>e</sup> s.* Paris 1970.

<sup>27</sup> Prawdziwy przełom stanowiły tu dwa artykuły M. Bachrela: *Epidémie et terreur, histoire et sociologie* [w:] „Annales Historiques de la Révolution Française” t. XXIII, 1951, s. 113—146 oraz *La haine de classe en temps d'épidémie*. „AESC”, t. VII, 1952, s. 351—360.

<sup>28</sup> Warto tu odnotować zwłaszcza badania amerykańskie, m. in. ciekawy artykuł L. L. Langer, *The next Assigment*. „American Historical Review” t. LXIII, 1958, s. 283—304, który dla badania atmosfery mentalnej epoki Czarnej Śmierci proponuje użycie metod psychoanalizy współczesnej oraz zarysowaną szeroko choć miejscami nierówną monografię G. Rosena, *Madness in society: chapters in the historical sociology of mental illness*. Chicago 1968.

rycznej, ale także historii medycyny, która wychodzi coraz wyraźniej poza anegdotyczny w zasadzie opis schorzeń wielkich ludzi czy przyczynkarskie studia na temat organizacji cechów chirurgicznych, a przechodzi do badania dziejów tzw. chorób społecznych, ze szczególnym akcentem na leżące u podłoża wielu wydarzeń socjalnych choroby psychiczne<sup>29</sup>, a także na okresy wielkich zaraz jako na momenty specjalnie silnych masowych napięć psychicznych, rozładowujące się nierzadko w burzliwych konfliktach socjo-politycznych, z reguły zaostrażających antagonizmy klasowe i grupowe animozje, a nierzadko wyładowujących się w burzliwych, otwartych konfliktach klasowych<sup>30</sup>. Dodatkowym polem, na którym styka się ostatnio coraz częściej demografia z badaniami nad historią mentalności, są także coraz liczniejsze we Francji studia nad rodziną i jej miejsce w społeczeństwie<sup>31</sup>. Te nurty badań przynoszą istotnie wiele nowych ustaleń i wydatnie pogłębiają wiedzę o społeczeństwie minionych stuleci, mają też niemałe znaczenie metodyczne, prezentując fortunne stosowanie nowych technik badawczych.

Rozbudowa badań nad strukturami społecznymi wymaga bowiem unowocześnienia warsztatu historyka, który staje wobec problemu wykorzystywania źródeł masowych. Nie jest rzeczą przypadku, że właśnie obecnie rozpętała się burzliwa dyskusja wokół metod kwantytatywnych, a ściślej, ponieważ metody kwantytatywne nie są nowością w historiografii, wokół użycia maszyn matematycznych do badań historycznych. Zastosowanie ich w analizie struktur socjalnych zaprezentował we Francji kilka lat temu M. Couturier w pionierskiej, dziś klasycznej już pracy o Chateaudun<sup>32</sup>; wkrótce powstał w École Pratique des Hautes Études specjalny ośrodek dla tych zadań<sup>33</sup>. Po pierwszym okresie euforii zaczynają się już jednak budzić pewne wątpliwości. Sprawa polega nie tylko na nieprzygotowaniu historyków. Nie wolne od głosów postulujących potrzebę ostrożności w aplikowaniu nowej techniki było poświęcone tym zagadnieniom kolokwium międzynarodowe, zorganizowane w Brukseli w 1971 r.<sup>34</sup>. We Francji ostatnio R. Mousnier (swego czasu zainteresowany pozytywnie

<sup>29</sup> Prócz wspomnianej wyżej pracy Rosena należy tu zacytować zwłaszcza mającą podstawowe znaczenie choć wydana już kilkanaście lat temu książkę M. Foucaulta, *Folie et déraison. Histoire de la folie à l'âge classique*. Paris 1961.

<sup>30</sup> Nowsza literatura na ten temat jest szczególnie obfita, wymienimy tu tylko najważniejsze pozycje: B. Benassar, *Recherches sur les grandes épidémies dans le Nord de l'Espagne à la fin du XVI<sup>e</sup> s.* Paris 1969; J. N. Biraben et J. Le Goff, *La Peste dans le Haut Moyen Age*. „AESC” 1969, z. 6, s. 1484—1510; E. Carpentier, *Une ville devant la peste. Orvieto et la Peste Noire de 1348*. Paris 1962; M. D. Grmek, *Préliminaires d'une étude historique des maladies*. „AESC” 1969, z. 6, s. 1473—1483. Z prac włoskich należy tu zacytować instruktywną monografię C. M. Cipolli, *Cristofano and the plague. A study in the history of Public Health in the age of Galileo*. London 1973.

<sup>31</sup> Po pionierskich pracach Ph. Aries, *L'enfant et la vie familiale sous l'Ancien Régime*. Paris 1960 oraz *Centuries of childhood, a social history of family life*. London 1962 problematyka ta znajduje obecnie coraz więcej miejsca także w syntetycznych ujęciach, por. Fossier, *Histoire sociale...*, s. 94 i n. oraz 132 i n. Nowy krok w tym zakresie w dziedzinie studiów szczegółowych przyniósł numer *Annales*, poświęcony specjalnie tej tematyce — *Famille et société*. „AESC” 1972, z. 4—5.

<sup>32</sup> M. Couturier, *Recherches sur les structures sociales de Chateaudun 1525—1789*. Paris 1969.

<sup>33</sup> Kierowany przez F. Fureta i R. Richeta.

<sup>34</sup> Por. *Actes du colloque „L'utilisation des ordinateurs et la recherche en sciences humaines”*. Bruxelles, 25—27 février 1971. Numero Special 6, Archives et Bibliothèques de Belgique, Bruxelles 1971. Warto odnotować, iż od głosów krytycznych nie było także wolne kolokwium na temat metod kwantytatywnych w naukach historycznych zorganizowane w Warszawie 13—17 XI 1973.



próbami Couturiera) podkreśla bardzo silnie, iż użycie maszyn elektronicznych prowadzi do uproszczeń i to arbitralnych<sup>35</sup>, nie bez słuszności twierdząc, iż pospieszne, powierzchowne statystyki nie zastąpią analizy drażącej zjawiska w głąb, nie zwolnią od badania społeczeństwa w całej jego złożoności, często niemożliwej do uchwycenia statystycznie<sup>36</sup>. Rozczarowanie pogłębia fakt, że nowa technika nie jest ani łatwa, ani tania i że czasem wygodniej, a na pewno taniej, osiągnąć by można zamierzone rezultaty w sposób tradycyjny. Faktem jest, iż praca z komputerem wymaga zaprogramowania z góry pewnego modelu — schematu, który zostanie przekazany maszynie. Trzeba więc przewidzieć z góry wszystkie alternatywy, z góry odrzucić szereg czynników o ile komplikują one sprawę, a więc maksymalnie uproszczyć badane zagadnienie. Sprowadzenie źródeł do kilku, ew. kilkunastu elementów podstawowych grozi spłyceciem, pominięciem ważnych, choć może niezupełnie typowych dewiacji — i to właśnie budzi uzasadniony niepokój. Pewne obawy powstają również w związku z tym, iż rozbudowanie form pośrednich, wstępnych analizy (metody ankietowania, rola programisty), odrywając historyka od źródła, zubożają jego możliwości koncepcyjne. W rezultacie wielu historyków składania się do poglądu, iż zastosowanie maszyn matematycznych ograniczyć się musi do pewnych tylko kierunków badań (np. badania cen, badania demograficzne), gdzie historyk ma do czytnienia z masowymi, jednorodnymi informacjami. Szeroka analiza struktur społecznych — skomplikowanych, bogatych, często związanych z niepowtarzalnymi elementami — może się na komputerze wspierać tylko częściowo<sup>37</sup>.

Refleksja metodologiczna lat ostatnich również odznacza się burzliwością dyskusji i różnorodnością propozycji. Zawążyły na niej wyraźnie — wspomniane już wyżej — przesył problematyką ekonomiczną i chęć uprawiania „historii totalnej”. Zafascynowany mnogością zjawisk i bogactwem przejawów życia społecznego, nie chcąc niczego uronić, dążący do ujęć integralnych badacz poszukuje najbardziej adekwatnych i użytecznych rozwiązań modelowych. Dla niektórych historyków marksistowski model społeczeństwa klasowego wydaje się zbyt prosty, definicja klasy — zbyt schematyczna. Mnożą się więc poszukiwania, którym warto się przyrzeć choćby dlatego, iż proces negacji rodzi w nauce często ciekawe, uboczne owoce. Przykładem mogą tu być rozważania teoretyczne R. Mousnier.

W przedmowie do książki Couturiera<sup>38</sup> Mousnier rozważa problem podstawowych wyznaczników, jakie grają rolę w stratyfikacji socjalnej, i dochodzi do wniosku, iż nie hierarchia ekonomiczna czy zawodowa leży u podłoża drabiny społecznej<sup>39</sup>. Proponuje następnie skupienie uwagi na „grupach fundamentalnych”, które zwie także „grupami egzystencji” („les groupes sociaux fondamentaux qui sont les groupes d'existence”), a które wyłaniają się według niego w rezultacie zarówno powstawania więzi róż-

<sup>35</sup> „Un maître de recherches avait trouvé une hiérarchie de dix-huit catégories de salaire à Paris. Mais, sur la fiche mécanographique, il ne disposait plus que de dix emplacements. Alors, le directeur de recherches fit réduire les dix-huit catégories à dix” — pisze złośliwie w polemicznej przedmowie do *La plume...*, s. 19.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 19 i 26.

<sup>37</sup> Warto tu jednak przypomnieć, iż np. Vovelle w swej pracy (por. przypis nr 26) wykorzystał z powodzeniem maszyny matematyczne dla obróbki masowego źródła jakim są testamenty dla uzyskania danych z zakresu dziejów nie gospodarczych, lecz mentalności.

<sup>38</sup> Couturier, *Recherches...*, s. 7 i n.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

nego typu, jak wskutek tarć i konfliktów. Podstawową więź stanowi małżeństwo; tak więc „grupa egzystencji” to grupa, której członkowie zawierają między sobą związki małżeńskie; jej podział na warstwy socjalne („strates sociaux”) można wyróżnić śledząc wzajemne stosunki, estymę społeczną, rangę, godności, jakimi cieszą się poszczególne mniejsze ugrupowania i jednostki. Właśnie godności, ranga, estyma społeczna, a więc ogólnie tzw. status socjalny jest źródłem, z którego płynnie w wielu wypadkach bogactwo i władza<sup>40</sup>. Najszerzej wyłożył Mousnier swe poglądy teoretyczne w syntetycznej książeczce o hierarchiach społecznych od schyłku średniowiecza do współczesności, wydanej 7 lat temu<sup>41</sup>. Uznaje w niej za źródło stratyfikacji społecznej społeczny podział pracy, będący jednocześnie podstawą społecznego systemu wartości<sup>42</sup>. Wzrost funkcji społecznej zmienia się w zależności od sytuacji ogólnej danego społeczeństwa — gdy np. zagraża niebezpieczeństwo najazdu, najwyższą rangę społeczną ma zawód wojskowy, kiedy społeczeństwo przykłada specjalną uwagę do życia pozagrobowego, na czoło wysuwają się funkcje religijne i pełniące je duchowieństwo; kiedy stawiane jest na pierwszym planie życie doczesne, zaspokajanie potrzeb materialnych nabiera specjalnego znaczenia i na szczyt drabiny społecznej awansują producenci oraz technicy<sup>43</sup>. Stratyfikacja społeczeństwa zależy więc od zespołu obowiązujących wartości; zespół ten może zresztą funkcjonować dłużej niż warunki, które go zrodziły<sup>44</sup>. Konflikty społeczne sprowadza Mousnier do walk wywołanych niezadowoleniem z obowiązującego w społeczeństwie systemu wartości<sup>45</sup>. Majątek najczęściej jest rezultatem spełnianej w społeczeństwie funkcji i bazą dla stylu życia zarezerwowanego dla tej funkcji<sup>46</sup>. Znane są szeroko namiętne polemiki R. Mousniera z historykiem radzieckim B. E. Porszeniewem w sprawie walki klas w XVII-wiecznej Francji<sup>47</sup>, a także z historykami francuskimi: Mandrou, Furetem i Labroussem<sup>48</sup>. Negację wagi podziałów klasowych (a właściwie tezę o ograniczeniu społeczeństwa klasowego do XIX i początków XX w.) uzupeł-

<sup>40</sup> „La principale association c'est le mariage et c'est en distinguant les gens qui se marient entre eux, que l'on peut arriver à discerner les groupes d'existence et ensuite leur répartition en strates sociaux, en distinguant par le comportement des individus entre eux, l'estime social, le rang, la dignité dont bénéficient ces groupes. Dans nombre de sociétés, c'est de cette dignité, de cette estime, donc du statut social que résultent le pouvoir et les richesses [...]” — R. Mousnier, przedmowa do M. Couturiera, *Recherches...*, s. 9, Por. także przedmowa do *La plume...*, s. 12 i n.

<sup>41</sup> R. Mousnier, *Les hiérarchies sociales de 1450 à nos jours*. Paris 1969.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 6—8.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 7—8.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 7—8.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 8—9.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>47</sup> Por. B. E. Proszniew, *Narodnyje vosstanija vo Francyi piered Frondoj 1623—1648*. Moskwa 1948 (tłum. francuskie: *Les soulèvements populaires en France de 1623 à 1648*. Paris 1963). R. Mousnier, *Les mouvements populaires en France au XVII<sup>e</sup> s.*, „Revue des Travaux de l'Académie des Sciences Morales et Politiques” 1962, 2. R. Mousnier, *Problèmes de stratification sociale*. Paris 1965.

<sup>48</sup> Por. R. Mandrou, *Classes et luttes de classes en France au début du XVII<sup>e</sup> s.* Massina—Firenze 1965. E. Labrousse, *Voies nouvelles vers une histoire de la bourgeoisie occidentale aux XVIII<sup>e</sup> et XIX<sup>e</sup> ss. (1700—1850)*. Decimo Congresso Internazionale di Scienze Storiche (1955). *Relazioni, Storia Moderna*. Roma 1959, s. 365—369. Poglądy Labrousse'a rozwija F. Furet, por. A. Daumard, F. Furet, *Structures et relations sociales à Paris au XVIII<sup>e</sup> s.* Paris 1961, s. 97 i n.

<sup>49</sup> Mousnier, *Les hiérarchies sociales...*, s. 30 i n. Tenze, *Problemes de stratification...*, s. 18 i n.



nia Mousnier teorią o „naturalności” podziałów społeczeństwa na stany („ordres”<sup>50</sup>) i próbą typologii społeczeństw stanowych, nie wolną od wewnętrznych sprzeczności, niejasności, a przede wszystkim — ahistoryzmów<sup>51</sup>. Ważkie w jego wywodach wydaje się jednak zwrócenie uwagi na istotność problematyki związanej z podstawową komórką społeczną — rodziną (której główny element stanowi małżeństwo), dalej wydobyć zróżnicowania typów dróg rozwoju społecznego (nawet gdy przyjmujemy, że podlegają one ogólnym wspólnym prawom zasadniczym), poprzez wskazania na warianty znane przecież historykom (władza i godności, a więc status socjalny jako podstawa pozyskania majątku<sup>52</sup>), wreszcie położenie nacisku na znaczenie funkcjonowania systemów poglądów, idei, wierzeń, uprzedzeń itd., a więc psychologii zbiorowej w życiu społecznym.

Ciekawy wydaje się także — mimo swego ograniczenia — inny nurt badań, wysuwający na czoło pojęcie generacji jako ważnej grupy społecznej; jego powstanie sięga zresztą XIX i początków XX w. i wiąże się z kręgami zarówno francuskich, jak hiszpańskich historyków oraz socjologów<sup>53</sup>. Według tej teorii, zasadnicze znaczenie ma podział społeczeństwa na grupy wieku: ludzie należący do tego samego pokolenia związani są ze sobą podobnymi doświadczeniami, sposobem widzenia świata, trybem życia, ideałami; ich reakcje na zachodzące wydarzenia są analogiczne. Osoby należące do odmiennej generacji, mimo iż mogą pochodzić z tego samego środowiska, a nawet rodziny, reagują na wydarzenia w sposób zasadniczo odmienny. Ta ogólna zasada aplikowana zostaje w badaniach przez wprowadzenie zróżnicowania generacyjnego społeczeństw zgodnie z rytmem biologicznym, którego wyznacznik stanowi 15, 20, 25 lub 30 lat<sup>54</sup>. Najciekawsza w tym, nie zawsze możliwym do przyjęcia, schemacie wydaje się refleksja wysunięta przez Hiszpana J. Ortegę Y Gasseta na temat dwu głównych grup pokoleniowych działających w każdym społeczeństwie: grupy aspirującej do władzy (ludzie w wieku 30—45 lat) i grupy aktualnie znajdującej się u steru (wiek 45—60 lat) oraz rezultatów nieuniknionych między nimi tarć; jeśli w tych grupach przeważa podobny system widzenia świata, mamy do czynienia z epoką „kumulatywną”, jeśli ich ideologie różnią się w sposób zasadniczy, epoka nosi charakter „polemiczny”<sup>55</sup>. W historiografii francuskiej teorię generacji podjął m. in. Y. Renouard. Modyfikuje on zresztą znacznie i łagodzi tezy Ortegi Y Gasseta proponując podział społeczeństwa na cztery grupy zależne od wieku; stwierdza jedynie, iż w obrębie jednego pokolenia występuje zawsze podobieństwo idei, sentymentów, analogiczny sposób życia oparty na wspólnych doświadczeniach. Wobec zachodzących wydarzeń społeczeństwo rozpada się

<sup>50</sup> Mousnier, *Les hiérarchies...*, s. 19 i n., s. 41 i n.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 41 i n.

<sup>52</sup> Warto tu przypomnieć dyskusję toczącą się wśród polskich historyków na temat definicji magnaterii XVI—XVIII w. i podstaw wyróżnienia tej kategorii społecznej, a także wokół życiorysów poszczególnych magnatów (Jan Zamoyski).

<sup>53</sup> Już F. Cournot, *Considération sur la marche des idées et des événements dans les Temps Modernes*. Paris 1872, dzielił każde stulecie na rozdziały trzydziestoletnie (np. 1501—1530, 1531—1560, 1561—1590) + 10 lat uzupełniających, które odpowiadać miały trzem generacjom (dziadkowie, ojcowie, wnuki). W pierwszej połowie XX w. lansował pojęcie generacji jako decydującego czynnika w analizach społeczeństw socjolog francuski F. Mentré (*Les générations sociales*. Paris 1920). Najpełniej rozwinął teorię generacji hiszpański socjolog J. Ortega Y Gasset w szeregu esej publikowanych od 1914 r. Poglądy jego zebrał i spopularyzował jednak dopiero J. Marias w książce *El metodo historico de las generaciones*. Madrid 1949.

<sup>54</sup> Stosował ją m. in. francuski badacz literatury A. Thibaudet.

<sup>55</sup> Por. Marias, *El metodo...*, s. 115 i n.

więc z konieczności na cztery grupy zajmujące, zależnie od klasy wieku, odmienne stanowisko i prezentujące odmienne reakcje<sup>56</sup>. Echa tych poglądów spotykamy w różnych pracach, m. in. w syntezie dziejów społecznych średniowiecza zachodnioeuropejskiego pióra R. Fossier, gdzie omówienie problematyki konfliktów pokoleń i ich roli w rozwoju wydarzeń zajmuje sporo miejsca<sup>57</sup>. Teoria generacji dostarcza niewątpliwie podnet do refleksji, umożliwiając wzbogacenie analizy mechanizmów działających w życiu społeczeństw. Oczywiście podział na pokolenia nie może zastąpić fundamentalnych, podstawowych podziałów klasowych, które niwelują różnice występujące między generacjami i łączą osobników bez względu na ich wiek biologiczny, jak o tym świadczą przykłady licznych ruchów społecznych. Niemniej może być użyteczne branie pod uwagę także zachowań i postaw „generacyjnych” dla wyjaśnienia stosunku pewnych ludzi do określonych wydarzeń, a także dla pełniejszej interpretacji niektórych zachowań grupowych<sup>58</sup>.

Poruszone tu problemy i przytoczone przykłady nie wyczerpują oczywiście bogatej problematyki związanej z nowszymi francuskimi badaniami nad dziejami społeczeństwa. Badania te są ogromnie rozbudowane i legitymują się rokrocznie obfitą liczbą publikacji, cennych zarówno ze względu na ich rezultaty faktograficzne, jak i osiągnięcie teoretyczno-metodyczne, nawet jeśli mogą one i powinny być przedmiotem dyskusji i krytycznej refleksji. Garść powyższych uwag jest wyborem, prezentującym badaczom polskim przystępującym do tworzenia programu prac nad strukturami społecznymi naszego kraju tylko niektóre zagadnienia, których rozwiązywanie będzie ich udziałem w niedalekiej przyszłości.

<sup>56</sup> Y. Renouard, *Études d'histoire médiévale*. Paris 1968, s. 29 i n.

<sup>57</sup> Być może odegrały tu rolę także wydarzenia roku 1968. Por. Fossier, *Histoire sociale...*, s. 133 i n.

<sup>58</sup> Polska publicystyka i socjologia operuje wszak już od lat z powodzeniem pojęciem „pokolenie Kolumbów”.